

ZDZISŁAW KACZMARCZYK (Poznań)

MICHAŁ SZZANIECKI (Poznań)

KOLONIZACJA NA PRAWIE NIEMIECKIM W POLSCE A ROZWÓJ RENTY FEUDALNEJ *

Podając opracowanie wymienionego w tytule tematu zdawaliśmy sobie sprawę z ogromu trudności, jakie w pracy naszej napotkamy, tym bardziej że ściśle ograniczony czas nie pozwolił nam na wyczerpujące zanalizowanie wielkiego materiału źródłowego i bibliograficznego. Ograniczamy się więc w ramach niniejszego referatu do przedstawienia szeregu problemów, które wynikają z samego tytułu i wiążą się z postawieniem zagadnienia na gruncie metodologii marksistowskiej materializmu historycznego i dialektycznego.

Kolonizacja na prawie niemieckim należy do tych niezbyt licznych zagadnień, które doczekały się w historiografii zarówno polskiej jak i obcej szeregu prawdziwie pogłębionych studiów. W ostatnich zwłaszcza dziesiątkach lat dzięki poważnemu wysiłkowi szeregu historyków, historyków prawa i historyków gospodarczych z prof. K. Tymienieckim na czele znajomość nasza tego węzłowego dla dziejów polskiego średniowiecza zagadnienia posunęła się wydatnie naprzód¹. Toteż podejmując zagadnienie kolonizacji na gruncie metodologii marksistowskiej zadanie mamy o tyle ułatwione, że możemy korzystać z wielu prac dotychczasowych. Równocześnie jednak podkreślić musimy to, że w pracach tych zaznaczają się także poważne braki. Niektóre zagadnienia możemy wprawdzie uznać za definitywnie rozwiązane, do takich należy np. problem etniczny kolonizacji. Inne jednak wymagają z punktu widzenia metody marksistowskiej bądź to gruntownego przepracowania, bądź też całkowicie nowego opracowania. Na pierwszy plan wysuwa się tu podstawowe zagadnienie rozwoju środków produkcji w okresie

* Referat wygłoszony na II Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Prawa w Poznaniu, dnia 25 listopada 1950.

¹ Z najnowszych ujęć tego tematu por. zwłaszcza: K. Tymieniecki, Zagadnienia gospodarcze dziejów polskich, KH, 56, Kraków 1948; J. Matuszewski, O biskupstwie lubuskim. Czas. PH, 2, Poznań 1949, s. 76 nn.

średniowiecza, wobec tego jednak, że na wyniki polskich prac, które nawiązać winny do metod stosowanych przez archeologów i historyków radzieckich (prace Tretiakowa, Tichomirowa, Rybakowa), czekać będzie trzeba szereg lat, wydaje się nam, iż przy dzisiejszym stanie wiedzy w Polsce postawienie zagadnienia kolonizacji na tle rozwoju renty feudalnej, charakteryzującej w sposób istotny stosunki wytwórcze, może się okazać szczególnie płodne i łatwo uchwytnie. Przy takim postawieniu zagadnienia staniemy w obliczu nowej, w nauce dotąd nie poruszanej problematyki.

Feudalna renta gruntowa jest to produkt dodatkowy pracy, wzgl. sama praca poddanego, przywłaszczona przez pana feudalnego. Renta feudalna przeszła przez trzy okresy rozwoju zasadniczo po sobie następujące: rentę odrobkową, naturalną i pieniężną. Każdemu z tych okresów odpowiadają odmienne stosunki wytwórcze. Pierwotną więc formą renty jest renta odrobkowa, ostatnią renta pieniężna, która prowadzi do rozwoju stosunków kapitalistycznych. Sformułowana przez Marksa w III tomie „Kapitału”, rozdz. 47, teoria renty przedkapitalistycznej od dawna już skupia uwagę historyków radzieckich. Tak więc znalazła ona pełne zastosowanie w gruntownej pracy B. Grekova o dziejach chłopów na Rusi służąc jako podstawa dla periodyzacji dziejów chłopów ruskich². Podobnie Bazylewicz w swej słynnej już dziś próbie periodyzacji historii ZSRR epoki feudalnej oparł się na teorii renty feudalnej³. Wyróżnił on w szczególności dwa zasadnicze okresy w historii rosyjskiej gospodarki feudalnej: okres renty odrobkowej i naturalnej, oraz rozpoczynający się w końcu XV w. okres renty pieniężnej. Zgodnie z Marksem podkreślił więc znaczenie zmian dokonywających się w feudalnych stosunkach wytwórczych w okresie renty pieniężnej.

Jak wiadomo, opublikowany w listopadzie 1949 artykuł zmarłego w marcu 1950 Bazylewicza wywołał ożywioną, toczącą się jeszcze dziś na łamach Woprosów Istorii dyskusję naukową. Szereg autorów wypowiedział się przeciw zbyt schematycznemu stosowaniu teorii renty feudalnej jako jedynego kryterium periodyzacji historii, zwracając uwagę na konieczność uwzględnienia i innych elementów wpływających na przekształcanie się stosunków wytwórczych (Miroszni-

² B. Grekov, *Krestjanie na Rusi*, Moskwa 1946.

³ K. Bazylewicz, *Próba periodyzacji historii ZSRR okresu feudalnego*, Wopr. Ist., 1949, 11 oraz *Zeszyty Historyczne Nowych Dróg*, Warszawa 1950, s. 108 nn.

czenko⁴, Czerepnin)⁵. Pokrowski podkreślił to, że renta feudalna świadczy o systemie eksploatacji feudalnej, a nie charakteryzuje samej produkcji⁶. Inni wreszcie autorzy zakwestionowali zasadność daty końca XV w. jako początkowej dla okresu renty pieniężnej; zdaniem Juszkowa Bazylewicz niesłusznie generalizuje znane istotnie z końca XV w. z terenu nowogrodzkiego fakty przekształcania czynszów naturalnych w pieniężne⁷. Podobnego zdania jest Zimin⁸. Zdaniem Piankowa o okresie gospodarki pieniężnej w Rosji można mówić dopiero w XVIII w.⁹ Teoria przedkapitalistycznej renty grunтовой zakłada wprowadzie kolejność występowania jej trzech form, niemniej jednak nauka marksistowska nie formułuje tu bynajmniej sztywnego schematu rozwojowego uwzględniając możliwość występowania w różnych krajach i w różnym czasie najróżnorodniejszych wariacji i gradacji zależnych od konkretnego rozwoju stosunków w tych krajach¹⁰. Zjawiskiem takim rzeczywiście lub pozornie nie ujętym w wyżej podanym schemacie jest okres rozwoju renty odrobkowej (pańszczyzny) w czasie od XVI—XIX w. w europejskich krajach na wschód od Łaby. Problem ten wyjaśniony został m.i. przez Grekova, który stwierdził, że schemat Marksa oparty jest przede wszystkim na rozwoju stosunków zachodnio-europejskich, szczególnie blisko przez Marksa zbadanych, gdzie rozwój szedł od formacji niewolniczej do feudalnych a ścisła jego interpretacja nie może dotyczyć specyficznych, dobrze zresztą i Marksowi, i Engelsowi znanych stosunków feudalnych w Europie wschodniej, rozwiniętych na gruncie rozpadu wspólnoty pierwotnej¹¹. Inny zasadniczy problem tego typu podjęty został w artykule dyskusyjnym na temat periodyzacji historii przez

⁴ P. Miroszniozenko, Po powodu statji K. W. Bazylewicza „Opyt pieriodizacji istorii SSSR fieodalnogo pierioda”, Wopr. Ist., 1950, 2.

⁵ Wopr. Ist., 1950, 1, s. 155.

⁶ Ibid., s. 157.

⁷ Juszkow, K woprosu o politiceskich formach russkogo fieodalnogo gosudarstwa do XIX wieka, Wopr. Ist., 1950, 1, s. 71.

⁸ A. Zimin, Niekotoryje woprosy pieriodizacji istorii SSSR fieodalnogo pierioda, Wopr. Ist., 1950, 3, s. 70 n.

⁹ A. Piankow, O pieriodizacji istorii fieodalnych otnoszenij w Rossii, Wopr. Ist., 1950, 5.

¹⁰ K. Marks, Kapitał, t. III.

¹¹ B. Grekow, Opyt pieriodizacji istorii krestjan w Rossii Wopr. Ist., 1946, 8/9, s. 3 nn.

Dowżenoka i Brajczewskiego¹². Zakładają oni podobnie, że renta odrobkowa pojawić się musiała jako pierwotna forma renty feudalnej tylko w tych krajach, w których feudalizm ustalił się jako epoka następująca po epoce niewolnictwa; natomiast w takich krajach, jak Rosja (czy Polska), gdzie niewolnictwo nie stało się nigdy układem dominującym, a feudalizm ustalił się bezpośrednio po epoce wspólnoty pierwotnej, możliwe i prawdopodobne było pojawienie się renty naturalnej, a nie odrobkowej jako najstarszej formy renty feudalnej.

Oto kilka problemów, garść doświadczeń nauki radzieckiej, które ostrzegają nas przed trudnościami, jakie napotkamy przy stosowaniu teorii renty feudalnej w Polsce, ostrzegają przed stosowaniem wulgarnego, mechanicznego schematyzmu i zdają się uprzedzać na temat specyficznych problemów, na które możemy natrafić w badaniu stosunków polskich. Tymczasem zaś zagadnienie renty feudalnej, o ile pominiemy studium prof. Łowmiańskiego dotyczące stosunków litewskich¹³, leży dotąd w Polsce odlogiem. Wspomnieć jednak przy tej okazji trzeba o badaniach prof. Rutkowskiego związanych z kwestią podziału dochodu społecznego i o znaczeniu, jakie uczony ten przypisywał temu zagadnieniu jako kluczowemu w historii gospodarczej; taki bowiem sposób postawienia zagadnienia jest bardzo bliski problemowi renty feudalnej. „Ciężary dworskie (zatem główny składnik renty feudalnej — p. a.) obejmują całokształt życia gospodarczego i są z punktu widzenia podziału dochodu najważniejszym przejawem feudalizmu gospodarczego” — pisał w 1938 r. nieodżałowanej pamięci mistrz polskiej historii gospodarczej¹⁴.

Najbardziej pobieżna ocena stosunków polskich skłonić by mogła niejednego badacza do twierdzenia, że kolonizacja niemiecka wprowadziła w Polsce rentę pieniężną w miejsce dotychczasowej renty naturalnej, rozwój zaś gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej oznaczałby regresję do renty odrobkowej. Innymi słowy, rozwój renty feudalnej w Polsce przedstawiałby się całkiem odmiennie niż „normalny schemat” marksistowski. Zagadnienie to w praktyce jest o wiele bardziej skompli-

¹² W. Dowżenok, M. Brajczewski, O wremieni słożenia fieodalizma w drewniej Rusi, Wopr. Ist., 1950, 8, s. 60—77.

¹³ H. Łowmiański, Z zagadnień spornych społeczeństwa litewskiego, PH, 40, s. 24 n.

¹⁴ J. Rutkowski, Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych, t. I, Kraków 1938, s. 23.

kowe. Z tego, co już powiedziano, wynika, że w dalszych naszych rozważaniach problemami najważniejszymi będą:

- a) kwestia pojawienia się i rozwoju renty pieniężnej w XII—XV w.,
- b) problem renty odrobkowej w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

Zdajemy sobie sprawę, że w ten sposób potraktowany referat nie zupełnie ściśle odpowiada tytułowi. Wykracza poza jego ramy, skoro traktuje ubocznie rozwój renty feudalnej w okresach poprzedzających kolonizację i następujących po niej. Równocześnie zaś referat daleki jest od wyczerpania problematyki społecznej, prawnej itp. z rentą feudalną związanej. Stwierdziliśmy jednak, że ciasne ramy referatu pozwalają nam jedynie na próbę rozwiązania zagadnienia wstępnego, podstawowego dla dalszych badań, tj. przede wszystkim na analizę wzajemnego stosunku poszczególnych form renty feudalnej w dziejach Polski.

II

Pojęcie kolonizacji na prawie niemieckim nie jest pojęciem w zupełności jasnym i ustalonym, tzn. jedni stosują je w szerszym (kolonizacja wiejska i miejska), inni w ciśniejszym znaczeniu (kolonizacja wiejska), wzgl. nawet nazwę tę wiążą z całością nader skomplikowanego procesu przebudowy gospodarczej i społecznej dokonywającej się w Polsce na przestrzeni od XII—XV w.¹⁵ W tym ostatnim ujęciu pojęcie kolonizacji na prawie niemieckim jest stosowane najbardziej nie-

¹⁵ St. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, wyd. 8, Warszawa 1949, s. 75 n., nazwę kolonizacji na prawie niemieckim wiąże z kolonizacją wsi na prawie niemieckim i odróżnia ją od kolonizacji niemieckiej, która jest ruchem demograficznym, nazywając całość procesu „przeniesieniem na terytorium polskie form życia gospodarczego i prawnego z zachodu, głównie z Niemiec”. Pod pojęcie kolonizacji na prawie niemieckim nie podciąga on zjawiska lokowania miast na prawie niemieckim. — J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. I, wyd. 3, Poznań 1947, s. 111, zna „kolonizację wiejską na prawie niemieckim”, ale pisze również: „Wzmożenie gospodarki pieniężnej było centralnym punktem zmian, jakie się dokonały w Polsce w XIII i XIV w., a które są znane pod nazwą wprowadzenia prawa niemieckiego”. Osobno pisze o kolonizacji niemieckiej jako ruchu demograficznym (s. 63) i z nią raczej wiąże zagadnienie powstania miast w Polsce. — Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich*, wyd. 2, Poznań 1948, s. 204, rozróżnia wyraźnie kolonizację na prawie niemieckim od kolonizacji niemieckiej ujętej demograficznie i etnicznie. Pierwszą łączy z przemianami zachodzącymi na wsi, którą nazywa „wsią na prawie niemieckim”. Zna też pojęcie „kolonizacji miejskiej na prawie niemieckim” (s. 235).

właściwie, wysuwa bowiem na czoło jedno z niewątpliwie charakterystycznych dla tych czasów zjawisk, ale nie wyczerpujących i nie obejmujących całości przemian. Całość przemian społeczno-gospodarczych, dokonywających się w Polsce od XII—XV w., jest zbyt skomplikowana, by można było nią objąć jednym terminem, a tym bardziej takim niepewnym, jak „kolonizacja na prawie niemieckim”. Używanie w różnych odmianach takich pojęć, jak „kolonizacja na prawie niemieckim”, „kolonizacja niemiecka”, „lokowanie wsi na prawie niemieckim”, „przenoszenie wsi na prawo niemieckie”, „prawo niemieckie”, „kolonizacja na prawie polskim” itp., zaciemnia obraz różnymi skojarzeniami i aspektami bądź to gospodarczymi, prawnymi lub technicznymi (lokacja, kolonizacja)¹⁶.

Termin „kolonizacja na prawie niemieckim” jest wprawdzie niedogodny, należy go jednak pozostawić, opiera się bowiem do pewnego stopnia na terminologii samych dokumentów oraz tradycji naukowej. Ale powinien być używany w zakresie węższym. W artykule naszym będziemy mówić właściwie tylko o kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim, tzn. o tych przemianach dokonywających się w gospodarce rolnej, które w świetle źródeł występują uchwytne w związku z tzw. „*ius theutonicum*”. Tak pojęta kolonizacja na prawie niemieckim musi być oczywiście rozważana na tle całości przemian społeczno-gospodarczych i z nimi ściśle powiązana, bo jest przecież tylko — mówiąc słowami *Handelsmana* — „momentem dodatkowym, wtórnym wielkiego procesu... który w niej znalazł tylko przyspieszający go czynnik zewnętrzny”¹⁷.

Pozostawiając na boku całe to zagadnienie terminologiczne należy zastanowić się, co było istotą tych wielkich przemian gospodarczych w Polsce od XII—XV w. Było nią przejście wsi w obręb wielkich własności feudalnych na system czynszowy oraz rozwój i powstanie miast na prawie niemieckim.

Prawidłowe wytłumaczenie genezy i podłoża tych przemian będzie możliwe, o ile zostaną przeprowadzone wspomniane już powyżej studia

¹⁶ Na nieporozumienia wynikające z nazwy kolonizacji na prawie niemieckim wskazali ostatnio: K. Tymieniecki, *Prawo czy gospodarstwo?* Roczn. dz. sp. i gosp., t. VIII, Poznań 1946, s. 275. Proponuje on zamiast terminu „kolonizacja wiejska na prawie niemieckim” raczej termin „dzierżawy wiejskie na prawie niemieckim”; — J. Matuszewski, *O biskupstwie lubuskim*, I. c., s. 77, proponował użycie nazwy „osadnictwo na prawie lennym”.

¹⁷ M. *Handelsman*, *Z metodyki badań feudalizmu*, Themis Polska, VII, Warszawa 1917, s. 34.

z dziedziny historii kultury materialnej, w szczególności nad rozwojem narzędzi pracy (plug) i techniki produkcji rolnej (trójpolówka, układ niwowy, nawożenie) oraz nad rozwojem rzemiosł i właściwych im narzędzi pracy, tudzież nad dokonywającym się na tym tle społecznym podziałem pracy. Dopiero wtedy otrzymamy odpowiednie naświetlenie przemian w stosunkach produkcyjnych. Prowadzone obecnie na wielką skalę badania nad początkami Państwa Polskiego powinny dostarczyć wystarczającego materiału do rozpoczęcia tego rodzaju pracy. Ze względu na stan źródeł pisanych punktem wyjścia do badań nad kolonizacją na prawie niemieckim może być wiek XII. Wiek ten charakteryzuje się dość szybkim tempem rozwoju wielkiej własności feudalnej zarówno kościelnej, rycerskiej, jak i książęcej. Rośnie liczba ludności wiejskiej zależnej od feudała (przypisańcy), przeprowadza się ulepszenia organizacyjne i techniczne.

W związku z zagadnieniem renty feudalnej stwierdzić można, że w okresie poprzedzającym kolonizację przybiera ona formę renty odrobkowej i renty naturalnej. Pozostaje do rozstrzygnięcia problem, czy uiszczane w naturze i w pracy ciężary prawa książęcego traktować można jako rentę feudalną, tzn. czy występują tu elementy istotne renty feudalnej, tj. stosunek poddanego do pana feudalnego, a nie stosunek publicznoprawny. Gdybyśmy się skłaniali przyjąć tezę o tym, że cała ziemia pierwotnie była własnością księcia, nie byłoby wątpliwości, że ciężary te stanowiły rentę feudalną¹⁸. Sądźmy, że nie potrzebujemy się uciekać do tej mało prawdopodobnej i poniekąd anachronicznej konstrukcji, uważamy bowiem, że świadczenia uiszczane przez całą ludność w okresie kształtowania się pojęć prawa własności ziemskiej i w ramach wczesno-feudalnej państwowości przepełnionej elementami prywatnoprawnymi stanowiły rzeczywistą feudalną rentę. Jako rentę odrobkową należy zaś ponad wszelką wątpliwość traktować powinności uiszczane przez komorników, świątników, kucharów, piekarzy, rzeźników, koniarów, rybaków, bartników, rybitwów, strzelców, sokolników, bobrowników, świniarów, skotników, owczarzy, winiarzy itp. Ślady podobnych obowiązków w stosunku do całej ludności są wyraźnie poświadczone w całym szeregu posług i prac znoszonych później przez immunitety, takich, jak pilnowanie gniazd sokolich, stróża, przewóz, podwozy, budowanie mostów i grodów itp. Istnieje też obowiązek pracy pewnej liczby dni w roku przy koszeniu siana i zwózce drzewa. Zasadniczą

¹⁸ Na możliwość taką zwrócił uwagę Marks, *Kapitał*, t. III, rozdz. 47.

jednak rolę odgrywa wtedy świadczenie w naturze, w produktach takich, jak zboże, miód, len, siano, sery, kury, ryby itp.

W XII już zapewne wieku spotykać się zaczynamy ze systemem czynszowym wiążącym się z zagadnieniem tzw. kolonizacji na prawie polskim. Pojawiający się od końca XII w. naprzód w klasztorach cysterskich, potem od lat 1214/15 w całym Kościele ruch do uzyskiwania od księcia immunitetów to nic innego niż tendencja do usunięcia konkurującego z feudalną własnością ziemską kościelną, a potem rycerską udziału księcia w części renty feudalnej ściąganej od ludności. Usunięcie księcia wzgl. ograniczenie jego udziału w dochodach otwierało przed wielką własnością nowe i szerokie możliwości organizowania gospodarki według własnych potrzeb bez konieczności liczenia się z księciem. Umożliwiała to jej również wprowadzenie na wielką skalę postępowego systemu czynszowego połączonego z nadaniem pewnych ulg chłopom, nowa bowiem forma wyzysku w warunkach poimmunitetowych bynajmniej nie łączyła się ze zmniejszeniem dochodów feudała. Co więcej, w ramach systemu czynszowego można było teraz przejść na uiszczanie czynszu w pieniądzu.

Przejście w tym okresie do systemu czynszowego wiąże się następnie z położeniem w gospodarce rolnej głównego nacisku na produkcję zbożową, z cofaniem się znaczenia gospodarki hodowlanej, co pozostaje w związku z rozszerzeniem się rynku wewnętrznego na zboże już w XII w. na tle coraz szybciej dokonującego się społecznego podziału pracy między wieś i miasto. Miasta w postaci podgrodzi (urbes, civitates) znane są wprawdzie w Polsce już od X w.¹⁹, ale dopiero w XII w. nabierają one zdolności do szybszego rozwoju i wtedy zagęszcza się sieć miejska w postaci tzw. targów, niejednokrotnie sprzężonych grupowo z dawnymi podgrodziami²⁰. Powstawanie zawodowo wyodrębnionych grup ludności miejskiej to stworzenie konsumentów na zboże i zapewnienie dalszego rozwoju gospodarstwa wiejskiego opartego na uprawie zboża. Rozwój zaś gospodarstwa zbożowego to możliwość szybszego rozwoju miast związanych z rolniczym zapleczem i skupiających w sobie w wyniku społecznego podziału pracy przede wszystkim rze-

¹⁹ J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, wyd. 2, Poznań 1949, s. 111 n., podkreśla, że w Polsce niektóre podgrodzia zasługiwały już w XI w. na nazwę miast ze względu na wielką liczbę mieszkańców i skupienie żywności rzemieślniczokupieckiego.

²⁰ K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce*, Lwów 1926, s. 37, wylicza cyfrę ponad 57 targów znanych w Polsce w XII w. i sądzi, że cyfrę tę można by znacznie powiększyć.

mieślników. Szczególne znaczenie posiadają tu badania uczonych radzieckich Tichomirowa i Rybakowa, którzy właśnie zwrócili uwagę na związki między miastem a rolniczym zapleczem, na koncentrację rzemieślników w miastach jako wynik społecznego podziału pracy i na znaczenie produkcji rzemieślniczej dla genezy miasta wbrew panującej dotąd handlowo-strategicznej teorii²¹.

W związku z wprowadzeniem systemu czynszowego pozostają być może tzw. *liberi hospites*, pracujący nie na swoim gruncie, mający prawo do odejścia, opatrzeni w kontrakty dzierżawne i płacący czynsze, jak i istniejący np. w dobrach klasztoru w Zagościu w 1166 r. poddani osadzani *more liberorum hospitem*, ale już bez prawa odejścia²². Stwierdzał to wyraźnie prof. Tymieniecki pisząc o stosunkach zagójskich: „Już na długo przed kolonizacją na prawie niemieckim instytucja wolnych dzierżawców nie tylko była powszechnie znana, ale także przy kolonizacji ludnością niewolną w pewnych wypadkach książę postępował według zaczerpniętego wzoru”.

Pod koniec XII w. i na początku XIII w. wielka feudalna własność ziemiska dąży do coraz intensywniejszego podniesienia swych dochodów kosztem ludności poddanej i w tym celu zależy jej zarówno na objęciu reformą czynszową całej ludności jak i na przychwyceniu wszelkich możliwych dochodów księcia, wzgl. dąży do wykorzystania areалу dotąd nieuprawnego, do trzebień lasów i zaludniania pustek. Ta dążność do stabilizacji stosunków ludnościowych objawia się w tendencjach do silniejszego związania ludności z uprawianą ziemią (przypisańcy, sądownictwo patrymonialne) i do narzucania nowej postępowej formy wyzysku, jakim był system czynszowy. Proces ten dokonywał się na podłożu walki klasowej i został przez nią wywołany.

Rozszerzanie areалу uprawnego łączy się również z tak zwaną kolonizacją na prawie polskim, której początki i charakter nie są jeszcze do-

²¹ Teoria handlowej genezy miast i traktowania miast jako skupienia kupców, a nie rzemieślników, szczególnie jaskrawo została postawiona w skądinąd cennej pracy K. Maleczyńskiego, l. c., s. 169.

²² Charakterystykę *liberi hospites* p. R. Grodecki, Książęca włość trzebieńska na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w., Lwów 1913, s. 84; dokument dla Zagościa p. Kodeks Polski, t. III, nr 4; co do daty jego, autentyczności oraz interpretacji wypowiedział się również K. Tymieniecki, Majętność książęca w Zagościu, Kraków 1912, s. 3—11; podobnie rozumie stanowisko wolnych gości Fr. Bujak, Studia nad osadnictwem Małopolski, Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. AU, t. XLVII, s. 223, Kraków 1905, a znacznie później po nim Z. Wojciechowski, Najstarsze targi w Polsce, Pamiętnik 30-lecia pracy P. Dąbkowskiego, Lwów 1927, s. 385—391.

kładnie zbadane, domyślamy się jedynie, że musi tu chodzić o większe plany zasiedlania pustkowi połączone z wolnizną, kontraktem, czynszem, być może osadzaniem wolnych gości (dawnych dziedziców), czy ludności poddanej²³.

Na tym tle rozwoju stosunków produkcyjnych w ramach feudalnej własności ziemskiej zjawisko kolonizacji na prawie niemieckim wyrasta w sposób organiczny nie jako odosobniona obca siła narzucona z zewnątrz, ale jako kontynuacja i nowa forma dalszej przebudowy gospodarki rolnej w kierunku czynszowania i renty pieniężnej. Czynsz ten już wtedy uiszczany bywał w naturze lub pieniądzu. O przewadze czynszu w naturze mówi wyraźnie dokument trzebnicki z 1204 r.²⁴. Nie jest to jednak już prymitywna renta naturalna, ale świadczenie będące czynszem tj. ściśle określone co do wysokości i terminu, zależne od wielkości posiadanego gruntu i opierające się przy ludności wolnej (*hospites*) na umowie. Te postępowe procesy wynikały z oporu ludności feudalnie zależnej, który zmuszał feudalów do przeorganizowania stosunków w obrębie wielkiej własności. Przebieg tej walki klasowej nie jest nam bliżej znany, dlatego nasuwa się konieczność wyczerpującego opracowania przedkolonizacyjnych początków systemu czynszowego, jak i początków renty pieniężnej, która wyraźnie występuje już w dobrach trzebnickich w 1204 r., nie jako przeważająca²⁵. Jest to jeden z ważnych argumentów wskazujących na podobieństwa i identyczność treści kolonizacji na prawie polskim oraz kolonizacji na prawie niemieckim. Podobieństwa te stwierdzał już Tymieniecki pisząc o stosunkach trzebnickich z 1204 r.: „Porównanie ciężarów, do których powołana była... ludność trzebnicka z ciężarami... we wsiach lokowanych następnie na prawie niemieckim, przekonałoby nas, że chodzi tu jedynie o dalszy rozwój form eksploatacyjnych uprawianych przez wielką własność”²⁶.

III

Początek kolonizacji na prawie niemieckim dała kolonizacja niemiecka, której rozmiary zarówno geograficzne jak i cyfrowe zostały

²³ Por. R. Grodecki, *Wole i Lgoty. Studia z hist. społ. i gosp., poświęcone Fr. Bułakowi*, Lwów 1931.

²⁴ Por. K. Tymieniecki, *Naïdawniejsza polska ustawa dworska*, *ibid.*, s. 25—30.

²⁵ R. Grodecki, *l. c.* s. 70—71 pisze o 8 osadnikach trzebnickich płacących po 20 denarów od pluga jako ekwiwalent czynszu produktowego 1 miary pszenicy i 1 miary owsa.

²⁶ K. Tymieniecki, *l. c.*, s. 40.

już dość dobrze przez naukę ustalone²⁷. Sprowadzanie i przybywanie Niemców do Polski (proces demograficzny obejmujący wiele krajów Europy wschodniej) związane było pierwotnie z wyżej wspomnianą akcją zasiedlania pustek w ramach wielkiej własności feudalnej. Gdy po pierwszych planach skolonizowania puszcz pogranicznych i międzyplemiennych przez Niemców okazało się szybko, że liczba ich jest niedostateczna, rozpoczęto używać również osadników Polaków przy zakładaniu nowych wsi, albo przenosić dotąd już istniejące wsie polskie na prawo niemieckie, tzn. urządzać w nich stosunki gospodarczo-społeczne i prawnoorganizacyjne na wzór tych, jakie otrzymały pierwsze wsie zasiedlone przez Niemców.

Istotą zaś tych stosunków było zaprowadzanie wszędzie systemu czynszowego obejmującego obok czynszu naturalnego również i czynsz pieniężny. W ten sposób na początku XIII w. rozpoczęło się przyspieszanie tempa zmiany systemu wyzysku feudalnego, przy czym kolonizacja na prawie niemieckim była czynnikiem przyspieszającym istniejące już przedtem tendencje. Jak to sformułował J. Rutkowski, kolonizacja niemiecka jest dalszym ciągiem kolonizacji wewnętrznej na prawie polskim prowadzonej przez wielką własność niewątpliwie już w XII w.²⁸

Pojawienie się w ramach systemu czynszowego również renty pieniężnej należy uważać za zjawisko postępowe powiązane z rozwijającym się wówczas szybko umiastowieniem Polski. I gdyby rzeczywiście feudalna renta pieniężna zajęła była w ciągu omawianego okresu stanowisko dominujące, to wcześniej powinniśmy śledzić, podobnie jak na Zachodzie²⁹, objawy narastania elementów kapitalizmu i upadku formacji feudalnej. Tymczasem rozwój poszedł w kierunku dalszego przedłużenia epoki feudalizmu. To stwierdzenie nasuwa konieczność dokładniejszego zaznajomienia się z rozwojem renty pieniężnej w Polsce i jej znaczenia.

Jeżeli w pierwotnych zamiarach wielkiej własności, jak możemy się domyślać, leżało rzeczywiście oznaczenie czynszu jedynie w pieniądzu, to, jak zobaczymy dalej, zamiar ten właściwie się nie udał i obok pienią-

²⁷ Zagadnieniom tym poświęcone są odpowiednie rozdziały w pracy Z. Kaczmarskiej, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, oraz w pracy M. Friedberga, *Kultura polska a niemiecka*, t. I, Poznań 1946.

²⁸ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, I. c., s. 63.

²⁹ Wczesne pojawienie się form kapitalistycznych w Anglii wykazuje nowa praca Kosminskiego poświęcona dziejom agrarnym Anglii XIII w., *Mska* 1949.

dza zachował się również sposób uiszczania czynszu w naturaliach. Jednym słowem, rozwoju systemu czynszowego XII—XV w. nie możemy identyfikować z rozwojem renty pieniężnej, tym bardziej że i poza czynszem na rentę feudalną obciążającą ludność wiejską składały się jeszcze dalsze powinności w naturze, np. tzw. *honores* (jajka, kury, sery, owies, świnie), *prandia* w naturze lub pieniądzu oraz obowiązek pracy wprawdzie niewielki, niemniej stanowiący utrzymanie reliktowe dawnej renty odrobkowej. Ciężary te wszystkie składały się łącznie na rentę feudalną, do której zaliczyć również wypada dziesięciny płacone na rzecz Kościoła, jak i meszne uiszczane plebanowi przeważnie w postaci produktów rolnych, a rzadziej w pieniądzu. W skład renty feudalnej zaliczyć też trzeba opłaty sądowe oraz dochody pańskie z monopoli.

Zagadnienie dziesięciny wymaga naszej specjalnej uwagi nie tylko ze względu na to, że stanowi ona część składową renty feudalnej, ale i z tego prostego względu, że problemu wysokości i jakości czynszu nie rozwiążemy bez równoległego rozpatrywania obciążeń dziesięcinnych. Poza dawnymi pracami A b r a h a m a istnieją doskonale opracowania historii dziesięciny w Polsce, które zawdzięczamy H. F. S c h m i d o w i i M. W y s z y ŋ s k i e m u³⁰. Wyjaśniają one wiele istotnych problemów, nie zajmują się natomiast bliżej nas właśnie interesującym zagadnieniem gospodarczego znaczenia i charakteru dziesięcin.

W świetle wspomnianych badań nie nastrecza w każdym razie większych trudności problem dziesięciny jako renty feudalnej. Niedostatecznym argumentem w tym zakresie byłoby samo stwierdzenie, że dziesięciny stanowią rentę, bo pobierane były od ludności na rzecz feudałów, jakimi byli reprezentanci Kościoła. Nie chodzi bowiem w wypadku dziesięcin o powinność uiszczaną przez poddanych na rzecz Kościoła jako właściciela gruntu. Uważamy natomiast dziesięciny za składnik renty feudalnej ze względu: 1. na jej genezę, 2. na jej prywatnoprawny charakter, dzięki któremu dysponowali nią lub pretendowali do tego wielcy właściciele zarówno świeccy jak duchowni, oraz 3. dzięki rzeczywistemu zlaniu się w terminologii źródeł i w praktyce czynszów i dziesięcin w jedno świadczenie uiszczane tytułem ogólnego obciążenia gruntu na rzecz pana prywatnego.

³⁰ H. F. S c h m i d, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischem Boden*, Weimar 1938; M. W y s z y ŋ s k i, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej*, I, Lwów 1929. Na szczególną uwagę zasługuje tu również praca K. K a c z m a r c z y k a, *Ciężary ludności miejskiej i wiejskiej*, Warszawa 1911.

Genetycznie dziesięcina wiąże się z: 1. jako dziesięcina biskupia z fiskalną, na wskroś świecką dziesięciną pierwszych wieków naszej historii, 2. dobrowolną dziesięciną uiszczaną przez panów na rzecz fundowanych przez nich kościołów (*Eigenkirchenrecht*)³¹. Na tym tle wyrosły faktycznie realizowane wbrew postulatom Kościoła pretensje właścicieli wsi do dysponowania dziesięcinami³². Wyrazem tych tendencji jest przede wszystkim to, że system kolonizacyjny ogarnął także zagadnienie powinności na rzecz Kościoła i że zagadnienia te rozstrzygane były z reguły w dokumentach lokacyjnych, gdzie pan gruntu regulował sprawy dziesięcin bez współudziału Kościoła. W efekcie podział świadczeń ludności na rzecz Kościoła i pana zależał w pewnej mierze od pana³³. Konsekwencją tego stanu rzeczy było, że w źródłach, co już dobitnie podkreślił H. F. Schmid, czynsze i dziesięciny zlewają się w jedną całość³⁴. Jedynie w Małopolsce świadczenia *ratione census* i *ratione decimae* są na ogół jeszcze w końcu XIV w. wyodrębniane³⁵. (Odrębność obu świadczeń występuje dość jasno w wypadku uiszczania dziesięciny snopowej).

Poza tym spotykamy się jednak z bardzo licznymi przykładami, gdzie:

1. Nazwa *decima* obejmuje zarówno czynsz jak i dziesięcinę (i to nawet w dobrach świeckich)³⁶;
2. Nazwa *census* obejmuje zarówno czynsz jak i dziesięcinę. Terminologia taka, częsta w dokumentach³⁷, stosowana jest nagminnie w tekstach z końca XIV i pocz. XV w. jako to w *Liber Fundationis Episcopatus Vratislaviensis*³⁸, *Catastrum Ecclesiae Lubucensis*³⁹, *Urbarium Trebnicense* z 1410 r.⁴⁰ etc;

³¹ O utrzymaniu się elementów *Eigenkirchenrecht* w Polsce poprzez cały okres kolonizacji por. H. F. Schmid, l. c., s. 512.

³² Por. H. F. Schmid, l. c., s. 446 nn.; 605; 749—750.

³³ Por. na ten temat trafne uwagi T. Tycia, *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce*, Poznań 1924, s. 90 n.

³⁴ H. F. Schmid, l. c., s. 440 nn, 446 nn, 542 nn, 559 nn; tamże ogromna dokumentacja.

³⁵ Z samego okresu 1244—1400 z terenu małopolskiego mamy 304 wzmianki tego typu.

³⁶ Np. KWlkp. II, 913 (1307).

³⁷ Np. KWlkp. III, 1361, 1809, 1834.

³⁸ CDSil, XIV, passim.

³⁹ H. Ludat, *Bistum Lebus*, Weimar 1942, passim.

⁴⁰ CDSil., IV, s. 252—269.

3. Świadczenia określone są w formule „*tam pro decima quam pro censu*”⁴¹ — w wypadkach takich nie wolno przesądzać o tym, by czynsz był płacony w pieniądzu, a dziesięcina w maldracie. Znalezione są bardzo liczne przykłady na to, że właśnie czynsz, a nie dziesięcina, jest określony w maldracie⁴²;
4. dokumenty lokacyjne nie specyfikują charakteru świadczeń. Typ ten jest może najczęstszy, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Śląsku, świadcząc również o stopieniu się czynszów i dziesięcin w jedno świadczenie. Należą tu zwłaszcza typowe „ciężary średzkie” — maldrat z wiardunkiem⁴³.

Dalszym dowodem na rzeczywiste zlanie się obu typu świadczeń są stwierdzone fakty, gdzie w wypadku niższego świadczenia pieniężnego występuje wyższe świadczenie w naturze i odwrotnie⁴⁴. Wreszcie wspomnijmy o notatce Catastrum lubuskiego, gdzie w jednej ze wsi w pow. prudnickim biskup pobiera jeden wiardunek „*nescio an nomine census, an nomine decimarum*”⁴⁵.

Z tym faktem stopienia się obu typów powinności należy się zawsze liczyć i w wielu wypadkach, gdzie np. dokument mówi tylko o czynszu lub też nie precyzuje charakteru świadczeń, należy się domyślać, że chodzi tu zarówno o czynsz jak i dziesięcinę⁴⁶. Nieuwzględnianie tego momentu leży u podstaw wielu błaławstw w przesadnej ocenie wysokości czynszów praktykowanych w Polsce w XIII—XV w.

Czynsz więc i dziesięcina szły na rachunek ogólnego obciążenia gruntu, tak to już jasno rozumiał Teodor Tyc⁴⁷. Zagadnienie dziesięciny interesowało w kapitalny sposób zarówno panów gruntowych jak i osadników i księcia. Księcia i panów interesowała zagrożona przez Kościół zdolność do świadczeń osadników na ich rzecz; osadnicy zwalczali tradycyjną, szczególnie uciążliwą dziesięcinę snopową. Na tym tle od XIII—XV w. toczą się nieustanne spory o dziesięcinę z Kościołem walczącym w imię postulatów kanonicznych i własnych korzyści ekono-

⁴¹ Formuła ta jest bardzo częsta w Wielkopolsce (45 wzmianek w okresie Kazimierza Wielkiego), ale i na Śląsku, Mazowszu i Kujawach. — Masłowski, Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim..., Poznań 1937, s. 278—280; H. F. Schmid, l. c., s. 437, przyp. 2.

⁴² H. F. Schmid, *ibid.*, przyp. 1.

⁴³ H. F. Schmid, *ibid.*, przyp. 3.

⁴⁴ KWlkp. I, 453, IV, 2042; Urbarium Trebnicense, l. c., s. 266 nn.

⁴⁵ H. Ludat, l. c., s. 323.

⁴⁶ Moment ten dobitnie został podkreślony już przez H. F. Schmid'a.

⁴⁷ T. Tyc, l. c., s. 90 n.

micznych o utrzymanie dziesięciny snopowej i o prawo dysponowania dziesięciną. Klasowy charakter tej walki zasługuje na odrębne, wyczerpujące opracowanie. Efektem jej jest w szerokim zakresie stosowany kompromis wyrażający się we wprowadzaniu i utrzymywaniu obok dziesięciny pieniężnej, najbardziej przez Kościół zwalczanej, dziesięciny małdratowej we wsiach na prawie niemieckim (12 miar trojakięgo zazwyczaj zboża). Kwestie te dotyczące formy uiszczania dziesięciny i sposobu rozdziału świadczeń między panów gruntowych a Kościół bywały ustalane bądź to indywidualnie (często w drodze uzurpacji ze strony panów świeckich), bądź to w drodze bardziej ogólnych układów i umów, i to różnie w ramach różnych okręgów kościelnych lub państwowych⁴⁸. Niemniej jednak stosunek prawnoprywatny panów gruntowych do kościołów i dziesięcin utrzymał się w pewnym stopniu aż do wieków nowożytnych podkreślając tym samym charakter dziesięciny jako renty feudalnej⁴⁹.

Dziesięciny podobnie jak czynsze uiszczane były bądź to w naturze, bądź to w pieniądzu. Jak więc przedstawiał się wzajemny stosunek tych świadczeń? — Według tradycyjnego poglądu czynsz na ogół wyrażać się miał w pieniądzu, a dziesięcina w naturze (małdrat lub dziesięcina snopowa). Forma taka była niewątpliwie częsta, ale bynajmniej nie wyłączna, jak wynika już choćby z tego, co powiedzieliśmy na temat czynszów uiszczanych w małdracie przy dziesięcinie świadczonej w pieniądzu⁵⁰. Istniały tu poza tym różne możliwości, z których przedstawiamy kilka:

1. Dość liczne są wypadki, gdzie zarówno czynsz jak i dziesięcina świadczone są w naturze; dotyczy to głównie powinności w wosku i miodzie⁵¹.
2. Świadczenie czynszów i dziesięcin w pieniądzu jest zwłaszcza w pierwszym okresie kolonizacji zjawiskiem rzadkim. W Wielko-

⁴⁸ Wyszynski, l. c., s. 29 i passim.

⁴⁹ H. F. Schmid, l. c., s. 937 n.

⁵⁰ Dawno już wyjaśniono wbrew dawniejszym poglądom, że w ramach wsi lokowanych na prawie niemieckim utrzymywała się również dziesięcina snopowa. Wskazują na to np. 33 wzmianki z samej Małopolski sprzed 1400 r. W dobrach arcybiskupstwa gnieźn. 13% wsi „niemieckich” uiszczало, jak to obliczył Warężak, dziesięcinę snopową (Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Lwów 1929, s. 117).

⁵¹ Zjawisko to występuje we wszystkich dziełnicach Polski nie wyłączając Śląska. Por. m. i. KMłp. III, 811; CDSil. I, 33, IV, s. 252—269.

polisce na 68 lokacji sprzed 1333 r. tylko 4 przewidywały wyłącznie formę pieniężną dla czynszu i dziesięciny⁵².

3. Czynsz świadczony w naturze, a dziesięcina w pieniądzu (por. wyżej).
4. Czynsz uiszczany częściowo w naturze i pieniądzu, a dziesięcina w pieniądzu⁵³.
5. Zarówno czynsz jak i dziesięcina świadczone w pieniądzu i w naturze⁵⁴. — Normy wzajemnej wysokości tak uiszczanych czynszów bywały różne⁵⁵. Z czasem notorycznie w Wielkopolsce (ale także i na Śląsku⁵⁶) upowszechnił się system dzielenia świadczeń w naturze i pieniądzu w stosunku pół na pół. Tak interpretować należy układ Henryka głogowskiego z episkopatem wielkopolskim w 1298 r.⁵⁷ oraz postanowienia dotyczące wsi przenoszonych na prawo niemieckie w układzie Kazimierza Wielkiego z arcybiskupem Jarosławem z 1360 r.⁵⁸. Postawić można pytanie, czy we wszystkich tak licznych wypadkach, gdzie świadczenia określano „*pro decima et pro censu*”, wzgl. w wypadkach wspomnianych „ciężarów średzkich” — wobec stopienia się obu typów świadczeń w jedno — nie stosowano podobnego podziału. W stosunkach Wielkopolski XIV w. wydaje się to szczególnie prawdopodobne!

Sądzimy, że powyższe wyjaśnienia uzasadniły dostatecznie charakter dziesięcin jako składnika renty feudalnej oraz wskazały tym samym na konieczność łącznego rozpatrywania czynszów i dziesięcin jako obciążeń feudalnych. Wspomnieliśmy, że renta feudalna obejmuje jeszcze obok pewnych ciężarów odrobkowych także i tzw. *honores* oraz *prandia*. Uiszczane one bywały normalnie aż w głąb wieków nowożytnych w naturze. Często, zwłaszcza w wypadku ich relucji, objęte one bywały wspólną nazwą *census*⁵⁹.

⁵² T. Tyc, l. c., s. 88—90.

⁵³ KMłp. I, 225, III, 638, 671, 720.

⁵⁴ KWłkp. I, 412, 707, 755.

⁵⁵ T. Tyc, l. c., s. 91.

⁵⁶ H. Ludat, l. c., s. 319, 325. Taki podział miał miejsce we wsi biskupa lubuskiego (Schleise) pod Sycowem na Śląsku.

⁵⁷ KWłkp. II, 787.

⁵⁸ KWłkp. III, 1416. Tak przyjmujemy wbrew Wyszynskiemu, l. c., s. 69 nn, a za K. Kaczmarezykiem, Ciężary ludności..., Warszawa 1911, s. 42.

⁵⁹ KMłp. III, 815; AGZ, VII, 6. — Charakterystyczny w tej mierze jest inwentarz biskupstwa włocławskiego z 1534 r., AKH, X, Kraków 1916.

Ważmy pod uwagę fakt, że na ogół świadczenia w naturze i świadczenia w pieniądzu w XIII i XIV w. mają się jak 1 : 1, oraz z drugiej strony, że w pewnym procencie wsi lokowanych na prawie niemieckim świadczenia czynszowe i dziesięciny uiszczane były w pieniądzu, natomiast jednak *honores* w naturze. Wnosić więc można, że na przełomie XIV i XV w. wysokość renty feudalnej naturalnej równała się we wsiach na prawie niemieckim wysokości renty feudalnej pieniężnej. Nie uwzględniliśmy jednak czynnika dewaluacji pieniądza, który przesunął stopniowo szalę na korzyść renty naturalnej. Z czasem przy niepodnoszeniu czynszów dochodziło do tego, że same *honores* przekraczały swą wartość wartość czynszów. Obserwujemy to w 1677 r. we włości porębskiej⁶⁰. Oczywiście równolegle szedł również proces stopniowej relucji świadczeń naturalnych. Mimo wszystko, antycypując przyszłe szczegółowsze badania, wyrazić można przypuszczenie, że w samych wsiach niemieckich w XV w. renta naturalna miała przewagę nad rentą pieniężną.

Właściwe badania nad ogólnym znaczeniem renty feudalnej w Polsce muszą być dopiero dokonane przy uwzględnieniu tego faktu, że w ciągu XIV i XV w. proces przekształcania się stosunków produkcyjnych obejmuje nie tylko te wsie, które cieszą się formalnie tzw. prawem niemieckim, ale objął już przeważającą większość wsi nie używających prawa niemieckiego, czyli wsi na prawie polskim. Nie ulega zaś wątpliwości, że wsie lokowane na prawie niemieckim stanowiły tylko niezbyt wielki procent ogółu wsi istniejących w Polsce. Obliczono, że w pow. poznańskim w XV w. zaledwie 34% wsi posiadało niewątpliwie lokację na prawie niemieckim⁶¹. W innych okolicach stosunek ten mógł się układać jeszcze mniej korzystnie dla wsi na prawie niemieckim. Różnice między obu kategoriami wsi zacierają się, ciężary poddanych upodobniają się, pozostają tylko nieistotne różnice prawnoorganizacyjne, zacierające się również wobec nieznamośności sądowego prawa niemieckiego na wsi polskiej i wszechwładnej ingerencji władzy patrymonialnej. Tymczasem zdaje się nie ulegać wątpliwości, że we wsiach na prawie polskim uiszczających jeszcze w XV w. i później wiele tradycyjnych danin w naturze (wieprzowe, osep itp.) świadczenia pieniężne były mniej rozpowszechnione. Niewątpliwie powszechnie świadczyły one dziesięcinę

⁶⁰ K. Dobrowolski, Dzieje wsi Niedźwiedzia, Studia z hist. społ. i gosp. poświęcone Fr. Bujakowi, Lwów 1931, s. 515.

⁶¹ Z. Kędzierska, Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim, RH, XIV, Poznań 1938, s. 56.

snopową. Przecież na 674 wsi i miast wymienionych na terenie Małopolski w Liber Beneficiorum Długosza 543 opłaca dziesięcinę snopową⁶². Podobnie dziesięcina snopowa dominuje w obrębie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w pocz. XVI w.⁶³. W ogólnym bilansie stwierdzić możemy, że renta pieniężna wprowadzona początkowo przez kolonizację na prawie niemieckim jako forma postępowania nie potrafiła aż do XV w. złamać w Polsce przewagi renty naturalnej. Rzuca to znamienne światło na zakres gospodarki pieniężnej w Polsce i każe zwrócić uwagę również na stopień umiastowienia Polski.

Analityczne i dokładne zbadanie charakteru renty feudalnej w Polsce XII—XV w. wymaga szczególnego zwrócenia uwagi na wyżej omawiany stosunek wartości renty naturalnej do pieniężnej (częściowo odrobkowej) w różnych okresach i na różnych terytoriach Polski⁶⁴. Wypadnie oczywiście zastanowić się nad początkiem i punktem szczytowym rozpowszechnienia się renty pieniężnej, gdyż sam proces rozpowszechnienia stanowi niewątpliwie charakterystyczne zjawisko tego okresu. Należy również badać proces obniżania się wartości czynszu w ciągu XIV i XV w. jako jednej z przyczyn załamania się gospodarki czynszowej i przechodzenia do nowej postaci renty feudalnej, tj. pańszczyzny. Być może, że położenie nacisku na przebadanie obszernych i licznych ksiąg uposażeń i rejestrów z XV i pocz. XVI w. umożliwi nam lepsze zrozumienie procesów zachodzących w XIV i XIII w.

Stąd konieczność opracowań regionalnych kolonizacji na prawie niemieckim, w szczególności kontynuowanie prac w typie opracowań Tyca i Masłowskiego z uwzględnieniem nowej problematyki i rozszerzeniem jej również na Śląsk, Małopolskę, Mazowsze i Pomorze. Poważną lukę w badaniach tych stanowi nieuwzględnianie w nich zagadnienia tak ściśle z kolonizacją związanego — rozwoju dziesięcin. Wielka synteza Schmid'a i regionalna próba uwzględnienia tego momentu dokonana przez Kossmanna⁶⁵ każe się nam domyślać, jak płodne mogą stać się takie badania. To samo daloby się również powiedzieć o kontynu-

⁶² S. Inglot, Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w., Lwów 1925, s. 101.

⁶³ Jana Łaskiego Liber Beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej, t. I/II, Gniezno 1880.

⁶⁴ Postulat podobny w stosunku do nauki radzieckiej wysunął A. Piankow. Wopr. Ist., 1950, 5, str. 81.

⁶⁵ Kossmann, Die deutschrechtliche Siedlung in Polen..., Leipzig (1937?).

waniu prac poświęconych dziejom miast w poszczególnych dzielnicach z silniejszym wydobyciem akcentów gospodarczo-społecznych. Wtedy uda nam się na pewno wyświecić istotę dokonywających się procesów w oparciu o sprawdzalne źródłowo rozmiary wzajemnego stosunku renty naturalnej do pieniężnej w okresie gospodarki czynszowej.

Wyniki przez nas proponowane, dotyczące przewagi renty naturalnej nad pieniężną w XIV i XV w., posiadałyby szczególną wartość, gdybyśmy byli w stanie przeprowadzić porównanie z innymi krajami Europy, tymi w szczególności, w których dokonywały się podobne jak w Polsce przemiany społeczno-gospodarcze związane z kolonizacją niemiecką.

Dawny, powszechnie w nauce panujący pogląd na temat ustalenia się w XIII—XV w. na zachodzie Europy silnej przewagi gospodarki pieniężnej i wyparcia gospodarki naturalnej, m. i. dzięki zmianom czynszów naturalnych w pieniężne, nie da się już dziś utrzymać. Wskazano, że z czynszem naturalnym obok pieniężnego spotykamy się nie tylko w XII i XIII w., ale nawet i później, zarówno w Niemczech zachodnich jak i Francji, Anglii, Włoszech etc. Gospodarka naturalna występuje obok pieniężnej w krajach tych i w czasach późniejszych. Chodziłoby jednak o sprecyzowanie proporcji w tym zakresie w krajach Europy wschodniej i zachodniej. Z materiałów podanych w kapitalnej pracy Dopscha o gospodarce naturalnej i pieniężnej⁶⁶ wynika, że gospodarka naturalna utrzymała się jednak w zakresie o wiele szerszym w Niemczech wschodnich niż zachodnich. W Rosji czynsze naturalne zaczyna się zamieniać na pieniężne w II poł. XV w.⁶⁷ W Czechach osadnicy na prawie niemieckim świadczyli, podobnie jak w Polsce, obok czynszu pieniężnego daniny w naturze, i to znacznej wartości. Stawały się one szczególnie uciążliwe wobec dewaluacji pieniądza, skoro w XVII w. czynsze stanowiły zaledwie $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{5}$ ich pierwotnej wartości z XIV w. Daniny w naturze utrzymały się w Czechach do XVIII w.⁶⁸

⁶⁶ A. Dopsch, *Naturalwirtschaft und Geldwirtschaft*, Wien 1920; tamże podana obfita literatura przedmiotu. — Por. również Z. Wojciechowski, *Gospodarka naturalna a pieniężna*. Przew. Hist. Pr., Lwów 1936.

⁶⁷ B. Grekow, *Kreśtjanie na Rusi*, I. c., s. 500.

⁶⁸ K. Krofta *Dějiny selskeho stavu*, Praha 1949, s. 45—46, 130—131, 219—230. — Przyjęcie przez Grausa połowy XIII w. jako daty rozdziałowej w Czechach okresu renty naturalnej i odrobkowej od okresu renty pieniężnej wydaje się być nie trafne (Wopr. Ist., 1950, 6, s. 93).

IV

W XV—XVI w. w miejsce dawnego systemu czynszowego ustala się w Polsce gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, która staje się wkrótce systemem panującym. W przeciwieństwie do krajów Europy zachodniej ewolucja podobna dokonała się tylko w krajach leżących na wschód od Łaby. Zagadnienie powstania tego europejskiego dualizmu gospodarczego, pasjonujące historyków od wielu pokoleń, nie doczekało się dotąd pełnego wyjaśnienia. Powstanie folwarków niewątpliwie uwarunkowane jest istnieniem dogodnego rynku zbożowego⁶⁹. Toteż nic dziwnego, że rozwój gospodarki folwarcznej wiązano wielokrotnie z eksportem zagranicznym, z powstaniem wielkiego zbożowego rynku zewnętrznego. Idąc po tej linii konstruuje się pojęcie wielkiego rynku światowego, w którym dokonuje się przedział między rolniczą Europą wschodnią a Europą zachodnią bogato od XVI w. zaopatrywaną w szlachetne kruszce. Teoria rynku zewnętrznego, częściowo niewątpliwie słuszna, nie rozwiązuje jednak szeregu podstawowych problemów: Dlaczego gospodarka pańszczyźniana nie rozwinęła się w rolniczych częściach Europy zachodniej posiadającej jeszcze lepsze warunki zbytu? — Dlaczego w Rosji zapanowała pańszczyzna w okresie, w którym właśnie kraj ten nie był eksporterem zboża?⁷⁰ Trafniejszy więc wydaje się pogląd wiążący zjawisko folwarku z równoczesnym rozwojem rynku wewnętrznego, co znów łączy się z kwestią życia gospodarczego miast w XV i XVI w.

W nauce marksistowskiej zwraca się baczną uwagę na destrukcyjne w stosunku do feudalizmu znaczenie miast jako głównych ośrodków i promotorów obrotu pieniężnego. Czy więc miasta w Polsce odegrały podobną rolę? Wydaje się, że poza kilku ważniejszymi centrami w stosunku do miast zachodnio-europejskich miasta polskie wykazują pewien niedorozwój gospodarczy. Widocznie stopień i siła umiastowienia Polski nie była zbyt wielka, a nadawanie miastom prawa niemieckiego (magdeburskiego) i reorganizacja urbanistyczna i prawna niewiele mogły dorzucić do rozwijających się już uprzednio elementów gospodarczo-społecznych, które nie wszędzie mogły przekształcić dotychczasowe osady miejskie w większe centra produkcji i handlu. Może w badaniach należałoby zwrócić uwagę na większą ilość małych miasteczek w Polsce, których funkcje miejskie tłumione są niejednokrotnie przez częściowo

⁶⁹ K. Tymieniecki, *Zagadnienia gospodarcze*, I, c., s. 60.

⁷⁰ Por. zwłaszcza B. Grekow, *Krestjanie...*, I, c., s. 373 nn oraz Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, I, s. 133 nn.

rolniczy ich charakter⁷¹. Częściowo rolniczy charakter wielu małych miast i ustalenie demograficznych porównań dla miast większych być może rzuci nam pewne światło na niedorozwój naszej gospodarki pieniężnej. Wyrazem tego właśnie stanu jest dalsze utrzymywanie się renty naturalnej. Niemniej jednak wzrastająca ilość miast świadcząca o pogłębiającym się stale jeszcze rozwoju podziału pracy stanowiła obszerny rynek wewnętrzny dla produktów rolnych.

Rozszerzenie rynku wewnętrznego i zewnętrznego wywołało zwyżkę ceny na zboże i postawiło problem dalszego podniesienia produkcji zboża na zbył. Szlachta ziemiańska, jedno- lub kilkuwioskowa, dochodząca w XV właśnie wieku zarówno w Polsce jak i sąsiednich krajach do szczytu znaczenia politycznego, bezpośrednio zainteresowana tym problemem, rozwiązała go w swoim klasowym interesie. Rozszerzenie areалу ziemi pod bezpośrednią uprawę i zdobycie najtańszej robocizny przez zwiększenie pańszczyzny — oto metody, które wobec braku dostatecznych środków dla rozszerzenia i intensyfikacji własnego feudalnego gospodarstwa doprowadziły ją do celu. W innym kierunku poszła ewolucja w krajach na zachód od Łaby. Rolnictwo nie stanowiło tam jedynego podstawowego bogactwa, inny był stopień nasycenia rynku pieniężnego, czego wyrazem są np. rozpowszechnione już wtedy pensje państwowe⁷², odgrywające poniekąd rolę naszych starostw; inna była struktura gospodarczo rozdrobnionej wielkiej własności, gdzie wobec wzajemnego zazębiania się w ramach tych samych wsi różnych tytułów do gruntu i praw sądowych w ręku wielu, a nie jednego pana feudalnego⁷³, nie było warunków dla ukonstytuowania się „jednolitego” poddaństwa typowego dla krajów na wschód od Łaby; inny był tryb życia

⁷¹ Charakter półrolniczy miast wyraża się np. bardzo częstym występowaniem świadczeń ludności miejskiej uiszczanych również w naturze, i to aż do XVIII w. włącznie.

⁷² M. S e z a n i e c k i, *Essai sur les fiefs-rentes*, Paris 1946, s. 168. — Praca ta zawiera opracowanie zjawiska lenna rentowego w krajach Europy zachodniej. Mimo podobieństwa nazwy „renta feudalna” — „feudum rentowe” w wypadku lenna rentowego chodzi o zjawisko poniekąd przeciwstawne rencie feudalnej: lenno rentowe jest bowiem typowym objawem rozpadu systemu lennego, gdzie w miejsce ziemi feudalowie nadawali tytułem lennym renty pieniężne. Praca ta daje szczególnie jaskrawy dowód na przeciwstawność systemu lennego i gospodarki pieniężnej, czemu autor dał m. i. wyraz na s. 181—183, wskazując równocześnie na proces rychłego przekształcania się lenn rentowych w zwykłe pensje.

⁷³ J. R u t k o w s k i, *Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy*, Poznań 1921, s. 13 n.

na ogół mniej licznej, ale bardziej stosunkowo zamożnej szlachty nie trudniącej się zajęciami rolniczymi. W krajach tych utrzymał się na ogół system czynszowy, a próbom narzucenia zwiększonej pańszczyzny skutecznie zapobiegały ruchy chłopskie, tak bardzo charakterystyczne dla krajów Europy zachodniej w XIV i XV w.⁷⁴ Wobec powszechnego na ogół dewaluowania się tradycyjnych czynszów dalszy wyzysk feudalny wyrażał się w krajach tych przede wszystkim w formie wyzysku fiskalnego, nieznanego na ogół w krajach wschodnich⁷⁵. Produkt pracy poddanych przechodził tam więc zaczyna do kieszeni panów feudalnych nie w drodze bezpośredniego wyzysku pańszczyźnianego, lecz także za pośrednictwem państwa, przede wszystkim w drodze pensji.

Pośród klasyków marksizmu tezę o związku gospodarki naturalnej z feudalizmem najdobitniej zaakcentował Lenin⁷⁶. Jeżeli więc w nauce polskiej prof. Tymieniecki mówi o przeżyciu się feudalizmu na Zachodzie w XV w.⁷⁷, a w nauce radzieckiej prof. Grekow mówi o niewyżyciu się feudalizmu w krajach na wschód od Łaby w tym samym okresie⁷⁸, to tezy te nabierają pełnych barw, jeżeli przypomnimy o tym, że właśnie na wschód od Łaby panowała powszechna jeszcze wtedy renta naturalna, istotny wyraz gospodarki naturalnej. Wyjaśnia to, dlaczego rozwój gospodarczy tych feudalnie „niewyżytych” krajów poszedł w kierunku rozwiązań feudalnych, wyrażających się w rozwoju renty odrobkowej. W krajach natomiast zachodnich o silniejszej przewadze renty pieniężnej nie było już możliwości nawrotu do feudalizmu. Dalszy rozwój szedł konsekwentnie ku formom kapitalistycznym⁷⁹.

Czy więc rozwiązanie polskie stanowi regresję na drodze rozwoju gospodarczego: powrót do pierwotnej renty odrobkowej? Przede wszystkim więc idąc za poglądem prof. Łowmiańskiego zwrócić trzeba uwagę na całkiem odmienny charakter prymitywnej renty odrobkowej

⁷⁴ Syntetyczne przedstawienie tych procesów u Ingłota, *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*, wyd. 2 s. 277 nn.

⁷⁵ J. Rutkowski, *Poddaństwo...* I. c., s. 141 nn, udowadnia, że w Polsce powinności dworskie były cięższe, a podatki lżejsze niż w Niemczech i Francji, gdzie stosunki układały się odrotnie. Podobnie *Badania...*, I. c., s. 10—11.

⁷⁶ Lenin Socz., (4 wyd.), s. 158

⁷⁷ K. Tymieniecki, *Zagadnienia gospodarcze...* I. c., s. 62.

⁷⁸ B. Grekow I. c. s. 5 n.

⁷⁹ Trafnie sformułował to Ingłot: „Kolonizacja w Polsce nie zdołała z gruntu zmienić w XIII—XV w. fizjonomii społecznej i gospodarczej kraju — w Polsce w XV i XVI w. musiała przystosować się do polskich swoistych stosunków społeczno-gospodarczych” (I. c., s. 150).

wcześniejszego średniowiecza, przeznaczonej na konsumpcję wewnętrzną, i nowoczesnej pańszczyzny związanej z produkcją towaru na zbył⁸⁰. Pańszczyzna wydaje się być zjawiskiem nowym łączącym się z nowoczesnym rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej. Bliższa jest ona kapitalistycznym formom wyzysku niż prymitywnym metodom gospodarki w okresach wczesno-feudalnych⁸¹.

Czy wobec tego pojawienie się folwarku uważać należy za zjawisko wsteczne, czy postępowe? Przychylamy się do tezy prof. Tymienieckiego, który nie dopatruje się genetycznego związku między folwarkiem XII—XIII w. a folwarkiem pańszczyźnianym XV czy XVI w. Zgodnie z ogólną opinią nauki łączymy genezę folwarku szlacheckiego z rozwojem folwarku sołtysiego. Rutkowski zwrócił uwagę na zarysowujące się w XV w. zjawisko ostrych różnic między szlachtą a sołtysami⁸²: skup sołectw to akt obrony gospodarczej szlachty przed groźną konkurencją gospodarczą własnych sołtysów. Jeżeli iść śladami Rutkowskiego, to przyjąć by również trzeba (wbrew Dobrowolskiemu)⁸³, że sołtys nie reprezentował interesów wsi. Ponieważ zaś opierał się głównie na pańszczyźnie, a nie na pracy najemnej, sądzić można, że dalszy rozwój folwarku sołtysiego mógłby pójść w tym samym kierunku, w którym poszedł dalszy rozwój folwarków w XVI i XVII w. Trudno więc przyznać folwarkom sołtysim charakter zjawiska postępowego. Jako zjawisko postępowe natomiast traktować można rozwijające się w XV w. w pobliżu większych miast w Prusach Królewskich folwarki opierające się na pracy najemnej⁸⁴. Oczywiście nie można zapominać o tym, że również wszystkie folwarki nowoczesne w Polsce w pewnej, jednak nieznacznej bardzo mierze opierały się na pracy najemnej, w zasadzie jednak od folwarków sołtysich poczynając opierały się na zwiększonym wyzysku feudalnym wyrażającym się w pańszczyźnie.

Rozwój gospodarczy folwarczno-pańszczyźniany tłumaczy się częściowo samym faktem dewaluacji tradycyjnych pieniężnych czynszów. W ich miejsce zwiększano ciężary pańszczyźniane. Niemniej jednak go-

⁸⁰ H. Łowmiański, Recenzja z pracy Grekova, *Krestjanie...*, Roczn. dz., sp. i gosp., XI, Poznań 1949, s. 299.

⁸¹ W nauce niemarksistowskiej spotykamy się z poglądami, które traktują gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą jako formę kapitalistyczną gospodarki. Por. A. Dopsch, l.c., s. 240.

⁸² J. Rutkowski, *Skup sołectw w XVI w.*, Poznań 1921.

⁸³ K. Dobrowolski, *W sprawie skupu sołectw w Polsce w XV i XVI w.*, KH, 38, Kraków 1924.

⁸⁴ K. Tymieniecki, *Zagadnienia gospodarcze...* l.c., s. 59.

spodarka czynszowa nie zanikła bynajmniej w okresie XVI—XVIII w., nadal utrzymują się wielkie obszary, w których folwark jest rzadkością⁸⁵. Co jednak ważniejsze, od XVI w. pojawiają się nowe formy gospodarki czynszowo-pieniężnej, przybierającej w niektórych zwłaszcza okolicach, jak w Prusach Królewskich czy Wielkopolsce, znaczne bardzo rozmiary. Należą tu w pierwszym rzędzie osady olęderskie i wsie sołtysie. Od XVII wreszcie wieku szerzy się akcja oczynszowania włościan. Akcja ta, gospodarczo korzystna dla wielkiej własności, oznacza również przejście na system czystej renty pieniężnej. Ten okres rozwoju renty pieniężnej koincyduje dopiero z wydatnym narażaniem stosunków kapitalistycznych w życiu gospodarczym kraju.

Zamykając nasze rozważania podkreślamy, że jako istotne ich wyniki uważamy: 1. stwierdzenie występowania feudalnej renty pieniężnej w okresie kolonizacji w rozmiarach stosunkowo szczupłych i 2. przeciwstawienie nowoczesnej pańszczyzny prymitywnej rencie odrobkowej jako zjawisk odmiennych. W takim świetle marksistowski schemat o kolejności występowania 3 form renty feudalnej, odrobkowej, naturalnej i pieniężnej nie wykazywałby istotnych różnic z rozwojem renty feudalnej w Polsce. — W okresie kolonizacji pierwotny system renty odrobkowej i naturalnej ulega przekształceniu na system czynszowy: renta odrobkowa redukuje się do nieznaczących rozmiarów, pojawia się natomiast renta pieniężna (czynsz pieniężny), która występując obok renty naturalnej (czynsz naturalny) nie uzyskuje decydującego wpływu, ani też nie wyraża istotniejszych zmian w stosunkach wytwórczych. Ten nurt renty pieniężnej płynąć będzie przez dalsze wieki z tym, że po jego zahamowaniu, związanym z dewaluacją pieniądza (czynszów) i narośnięciem nowej formy renty odrobkowej (pańszczyzny), w przededniu zapanowania stosunków kapitalistycznych wzrośnie wydatnie w związku z osadnictwem olęderskim i podobnym oraz akcją oczynszowania wsi.

⁸⁵ J. Rafacz, *Dzieje i ustrój Podhala*, Warszawa 1935; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza*, I, s. 128.

Jakkolwiek wyinterpretujemy charakter nowoczesnej renty odrobkowej, jej przewaga w okresie od XVI—XVIII w. oznacza pewne odchylenie od zasadniczego schematu rozwoju form renty feudalnej opracowanego przez klasyków marksizmu — ale zgodne ze specyficznymi warunkami konkretnego rozwoju w Europie wschodniej, z których dobrze sobie zdawali sprawę klasycy marksizmu.

Na zakończenie jedna jeszcze uwaga. Stwierdziliśmy, że istotnie zagadnienie renty feudalnej okazało się zagadnieniem twórczym, nasuwającym szereg nowych problemów. Raz jeszcze podkreślamy, że zdajemy sobie sprawę z hipotetyczności niejednego z zaproponowanych przez nas rozwiązań. W przeciwieństwie atoli do tradycyjnej, nieuchwytnej dyskusji na temat znaczenia przejścia gospodarki europejskiej z systemu gospodarki naturalnej na pieniężną, dyskusji poważnie zresztą i słusznie ostatnio zdyskredytowanej⁸⁶, marksistowskie postawienie zagadnienia na gruncie rozwoju renty feudalnej prowadzi badaczy do gruntownego przeanalizowania wzajemnego stosunku poszczególnych form renty feudalnej z przeszłości, oraz zapewnia metodę badań, która w historii państwa i prawa Polski umożliwi pełne sprawdzenie hipotez czy twierdzeń tego typu, jak tezy przez nas zaproponowane.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK (Poznań)

MICHAŁ SZCHANIECKI (Poznań)

LA COLONISATION DE DROIT ALLEMAND EN POLOGNE ET L'ÉVOLUTION DE LA RENTE FÉODALE *

(Résumé)

Le problème de la colonisation de droit allemand en Pologne a été au cours de dernières années étudié par de nombreux savants polonais et étrangers. Plusieurs problèmes dans ce domaine ont été approfondis et élucidés comme en particulier celui du caractère ethnique de la colonisation. Il est aujourd'hui devenu incontestable que la „colonisation de droit allemand” constitue une appellation très défectueuse de ce phénomène d'ordre économique et social par lequel à partir du début du XIII^e siècle les villages en Pologne ont obtenu un nouveau statut juridique

⁸⁶ A. Dopsch, l.c.; M. Bloch, *Économie nature ou économie argent*, *Annales d'Histoire sociale*, I, Paris 1939.

* Etude présentée au II^e Congrès national d'histoire du droit à Poznań le 25 novembre 1950.

(sorte d'autonomie avec les sculteti en tête) et un nouveau régime économique dont le trait essentiel consistait dans la transformation de toutes les redevances paysannes traditionnelles en cens. En même temps, les agglomérations urbaines s'organisèrent en villes sur le modèle des villes allemandes (Magdebourg et Lubeck en particulier). Le rôle d'élément ethnique allemand a été dans ce processus historique de beaucoup moins important que l'on ne croyait il y a encore quelques dizaines d'années. Il faut même admettre que le même processus économique et social se serait produit en Pologne même dans le cas si les influences ethniques allemandes ne s'étaient point manifestées. Il y en a cependant d'autres problèmes importants de la colonisation allemande qui attendent encore leur solution, surtout ceux concernant les origines de la colonisation et l'explication de son rôle économique. Les auteurs se proposent d'examiner seulement un des problèmes de la colonisation du point de vue de la méthodologie marxiste, celui notamment des rapports entre la colonisation allemande et la théorie marxiste de l'évolution de la rente féodale. Ce fut Charles Marx qui a bien précisé les trois étapes successives de l'évolution de la rente féodale, qui au début payée en travail, le fut ensuite en nature pour devenir dans le dernier stade rente en argent. C'est justement la rente féodale qui caractérise d'une façon essentielle les rapports de production. L'évolution de la rente féodale est aussi et non sans raison considérée par de nombreux savants russes comme criterium pour la périodisation de l'histoire russe (Basylevitch) ou bien de l'histoire des paysans en Russie (Grekov).

En considérant les traits essentiels de l'évolution historique de la Pologne on pourrait croire que ce fut déjà la „colonisation allemande” qui au XIII^e s. introduisit la rente payée en argent pour remplacer les formes antérieures de la rente féodale. Cependant, à partir de la fin du XV^e siècle jusqu'au XVIII^e l'économie polonaise commence à se caractériser par la grande propriété foncière féodale exploitée surtout dans les réserves seigneuriales par les corvées. Ce fut alors la rente payée en travail qui devint à cette époque la forme la plus répandue de l'exploitation féodale. On pourrait donc croire à une régression du développement économique de la Pologne, survenue à cette époque, à un retour à une forme de rente plus primitive d'une forme de beaucoup plus évoluée. Un problème semblable se pose pour tous les pays situés à l'Est de l'Elbe. Il peut évidemment avoir de divergeances dans le développement économique des pays de l'Europe Centrale et Orientale d'une part et le schéma de l'évolution de la rente féodale, établie par Charles Marx qui correspond, sans doute, à l'histoire économique de l'Europe Occidentale. Rappelons le fait bien connu que notamment en Europe Occidentale l'époque féodale suit directement celle de la communauté primitive. Sommes-nous donc autorisés à admettre des divergeances essentielles aussi en ce qui concerne le développement postérieur de la féodalité, notamment dans l'évolution de la rente féodale en Europe Occidentale et en Europe Orientale?

C'est pour ces raisons que les auteurs s'intéressent à deux problèmes d'importance: 1. La „colonisation de droit allemand” introduisit-elle en Pologne du XIII^e et du XIV^e siècles la rente féodale payée en argent; et ensuite, ce type de rente devint-il le type de rente féodale dominant? 2. L'extension du régime des réserves exploitées par la corvée constituait-il une véritable régression dans l'évolution de la rente féodale en Pologne?

A l'époque antérieure à la „colonisation de droit allemand” (jusqu'à la moitié du XIII^e s.) l'exploitation de la grande propriété féodale a été basée sur la rente payée en travail et sur la rente en nature. Aux XIII^e et XIV^e siècles cette exploitation se fait sous la forme de la censive. La censive constitue le trait typique du régime économique de la „colonisation de droit allemand”, elle l'est devenue aussi dans les „villes polonaises”, c'est-à-dire celles où le droit allemand ne fut pas formellement introduit. Il se pose, par conséquent, le problème capital: le cens fut-il payé en argent ou en nature? Les études sur la colonisation allemande en Pologne ne donnent pas de réponse assez nette. L'examen très sommaire des sources a amené les auteurs à la conviction que le numéraire jouait un rôle restreint dans la solution du cens même dans les villages „de droit allemand”, d'autant plus dans les „villages polonais” (plus nombreux que les villages allemands), le cens en nature constituait la forme la plus courante de la rente féodale encore au XV^e s. Tout ce problème est d'ailleurs très embrouillé par la question des dîmes ecclésiastiques. Les auteurs constatent qu'en Pologne il s'est produit à la suite d'un développement tout particulier des dîmes ecclésiastiques une confusion des redevances payées au propriétaire du village (cens) et des redevances dues aux églises (dîmes) (problème de l'Eigenkirchenrecht). Les auteurs n'hésitent pas de considérer les dîmes comme charges féodales entrant dans les cadres de la rente féodale. La valeur des dîmes dépassait souvent celle des cens. Et, comme d'autre part, les dîmes furent bien souvent payées en nature, les auteurs y voient un des arguments des plus importants à l'appui de leur thèse sur la prépondérance de la rente en nature sur la rente en argent à l'époque du XIII^e au XV^e siècle.

L'autre problème, aussi important que le précédent, est celui de la rente féodale aux XVI^e—XVIII^e siècles. En Pologne, comme dans les autres pays de l'Europe situés à l'Est de l'Elbe, on observe alors une aggravation du servage — la réserve seigneuriale, exploitée par les serfs corvéables, devient type caractéristique de l'économie de ces pays. Y avait-il alors un retour à la forme primitive de la rente, celle de la rente payée en travail? Il faut toujours prendre en considération une différence essentielle entre la rente en travail du haut moyen âge et celle de l'époque moderne, la première étant destinée à la consommation dans les cadres de la grande propriété, l'autre l'étant cependant à la production et à la vente au marché. La rente en travail du XVI^e ou du XVII^e s. constitue une forme nouvelle de rente par rapport à la rente en travail du XIII^e s. Il faut alors traiter la régression de la forme de la rente

dans les pays de l'Europe Centrale et Orientale à l'époque moderne avec de sérieuses restrictions.

Au moyen âge l'économie pécuniaire était de beaucoup moins développée à l'Est de l'Elbe qu'en Europe Occidentale. En effet, l'extension rapide de la rente féodale en argent dans les pays occidentaux les a conduit vers des formes capitalistes; leur apparition en fut la conséquence nécessaire. Autrement en Pologne et dans les autres pays agricoles à l'Est de l'Elbe, où la rente en argent n'a pas joué au moyen âge un rôle aussi important, pour pouvoir aboutir directement à des formes capitalistes et où encore à l'époque de la grande extension du marché européen aux céréales (XV/XVI^e s.) les seigneurs ont su revivre les formes féodales d'exploitation des serfs afin de mettre à leur profit les revenus d'agriculture.

L'étude présente constitue un essai d'application de la méthode marxiste à la solution de certains problèmes importants du moyen âge polonais. Les auteurs croient avoir démontré que la théorie marxiste de l'évolution de la rente féodale est effectivement très féconde pour les études historiques. Les résultats présentés ci-dessus, trop sommaires souvent, demandent d'être approfondis et vérifiés dans les détails. Il s'impose surtout la nécessité de pousser à fond les études sur les relations mutuelles entre les différentes formes de la rente féodale à travers les époques diverses. Une telle méthode semble être capable d'assurer dans l'avenir des résultats très importants mettant en même temps au point la discussion traditionnelle sur le rôle de l'économie argent et de l'économie nature dans l'évolution historique de l'époque féodale.